W stronę „rustykalnej” tragedii

Powieść „Koniec wakacji” autorstwa Janusz Domagalik, wydana po raz pierwszy w 1966 roku (pamiętam ją bodajże jako lekturę obowiązkową w klasie VIII za czasów PRL-u), stanowiła sugestywny przykład prozy inicjacyjnej osadzonej w realiach społeczno-obyczajowych Zagłębia. Czytałam ją w tamtym okresie kilkakrotnie, zaś „odkryta” po latach ekranizacja pozostawiła uczucie niedosytu. Utwór ukazuje moment „przejścia” głównego bohatera, Jurka, z etapu dzieciństwa w dorosłość. Proces ten zostaje zainicjowany przez doświadczenie pierwszej miłości – fascynacji Elżbietą – która prowadzi do przewartościowania dotychczasowych relacji rówieśniczych oraz osłabienia więzi z grupą koleżeńską. W tle zaś pojawił się wątek kryzysu rodzinnego wraz z odejściem matki.

(tak, symbolika jelenia na rykowisku nie bez przypadku)

Istotnym komponentem struktury powieści są realistyczne opisy przestrzeni Zagłębia, obejmujące zarówno krajobraz industrialny , jak i środowisko lokalnych pasjonatów (m.in. hodowców gołębi). Topografia ma charakter mimetyczny – Borzechów stanowi literacki odpowiednik Czeladzi, rodzinnego miasta autora, natomiast opis zamku wykazuje analogie do zamku w Będzinie. Czy koś przypadkiem nie przypomina nam nauczyciel o nazwisku Zabielak („Parasol”), reprezentujący model pedagoga autorytarnego. Zarazem jednak potrafi on przekroczyć ramy podręcznikowego nauczania. Dopiero w obliczu choroby i marginalizacji społecznej (odejście na emeryturę bez symbolicznego pożegnania) przejrzał, biedaczyna, na oczy!

A kto jeszcze pamięta „Konopielkę” Edwarda Redlińskiego, przedstawiającą społeczność wiejską funkcjonującą w ramach tradycyjnego, „holistycznego” (nowomowa świetnie tu pasuje!) systemu kulturowego, w którym brak wyraźnej dychotomii między człowiekiem a naturą. Obecność „miastowej” nauczycielki symbolizuje dyfuzję nowoczesnych wzorców kulturowych (edukacja, higiena, racjonalizacja życia społecznego). Nauczycielka jest kimś w rodzaju mediatorki między formacjami kulturowymi: archaiczną i modernizacyjną. W oczach głównego bohatera, Kaziuka łączy elementy realności i fantazmatycznych wyobrażeń (skojarzenie z tytułową Konopielką!). Próby implementacji nowych praktyk (np. indywidualizacja spożywania posiłków, wprowadzenie piśmienności) skutkuje dezintegracją wspólnotowych rytuałów -aż korci mnie, by analizę dokończyć w „poetyce” nowomowy...

Oba utwory ukazują nauczyciela z jednej strony jako symbol wiedzy i postępu, z drugiej jako fatum wieszczące koniec dotychczasowego „bezhołowia”. Zarówno w „Końcu wakacji”, jak i w „Konopielce” postać pedagoga staje się katalizatorem przemian

sprawiając, że przed oczyma przewija się cała galeria nauczycieli „z awansu”, dla którym powojenne miasto polskie stało się miejscem dramatycznych wydarzeń na miarę tragedii greckiej, ale to na szczęście tak daleka, że wręcz nieprawdopodobna historia.

Marta Moldovan-Cywińska

https://www.tu-kultura.pl/atelier-wychowania/edukacja-wychowanie/marta-moldovan-cywinska-w-strone-rustykalnej-tragedii-3698/